

Rozważanie na szósta niedzielę Wielkanocy (rok B)

Rozważanie na szósta niedzielę
Wielkanocy (rok B).

Proponowane tematy to:
miłować się wzajemnie; Bóg
nigdy nas nie opuszcza;
prowadzeni przez Ducha
Świętego.

05-05-2024

- Miłować się wzajemnie;
- Bóg nigdy nas nie opuszcza;

- Prowadzeni przez Ducha Świętego.
-

«JAK MNIE UMIŁOWAŁ Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!» (J 15,9). Tymi słowami Pan Jezus żegnał się z najbliższymi niedługo przed męką. Kiedy je wypowiadał, wiedział, że za parę godzin opuszczą Go. A jednak wypowiedział je, ponieważ chciał wyryć te słowa w ich sercach, aby po przejściu przez zdradę, głęboka świadomość Jego miłości do uczniów była pokarmem dla ich życia apostolskiego. «Już was nie nazywam sługami, (...) ale nazwałem was przyjaciółmi» (J 15,15). Chociaż Bóg potrzebuje naszej wolności, abyśmy stali się przyjaciółmi, to jednak pierwszy krok w tej przyjaźni należy do Niego. Spojrzał z miłością na każdego z nas i wybrał nas (por. J 15,

16), ponieważ On pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,10).

«Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję» (J 15,14). To jest sekret, aby zawsze żyć w Nim i nigdy nie stracić tej przyjaźni. Tej nocy apostołowie nie musieli pytać o przykazania jakie powinni zachowywać, ponieważ sam Pan Jezus dał im klucz: «To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich» (J 15,12-13). Apostołowie doświadczyli w jaki sposób miłował Pan Jezus. Każdy z apostołów mógłby opowiedzieć nam bardzo wiele sytuacji w których osobiście poczuł miłość Jezusa do niego. Mógłby również opowiedzieć o serdeczności i cierpliwości z jakimi odnosił się do wszystkich, którzy się z Nim spotykali. Apostołowie

zobaczyli i wiedzieli, że Pan Jezus jest gotów na wszystko.

W nocy, podczas której rozpoczęła się jego bolesna męka, Pan Jezus ustanowił nowe *prawo miłości*, którym mają żyć jego uczniowie wszystkich czasów: miłości, która ma miarę tej miłości jaka ukazała się na krzyżu Chrystusa. «Miłość nie jest już jedynie przykazaniem, ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi»^[1]. Co więcej, On sam posyła nas, aby nieść światu Dobrą Nowinę o Jego miłości.

«Przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili» (J 15,16).

Wypełniamy tę misję, jeśli kochamy tak, jak On to robi: dając życie za innych, niosąc Jego radość naszym przyjaciołom i znajomym «aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna» (J 15, 11).

«BÓG JEST miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim» (1 J 4,16). W ten sposób święty Jan definiuje istotę Boga. «Choćby nic więcej nie zostało powiedziane, aby wysławiać miłość –mówi św.

Augustyn– (...) na wszystkich kartach Pisma Świętego i usłyszelibyśmy jedynie ustami Ducha Świętego „Bóg jest miłością”, nie powinniśmy niczego więcej szukać»^[2]. Jednym z pierwszych kroków na drodze wiary jest wierzyć, że miłość Boża wobec każdego z nas jest niezniszczalna.

«*Uwierzyliśmy miłości Boga* — tak chrześcijanin może wyrazić podstawowy wybór swego życia»^[3]. Możemy powiedzieć, że Bóg nie jest zdolny, aby przestać nas kochać, to jest Jego słabość.

Jako przyjaciele Pana Jezusa jesteśmy powołani, aby żyć z Nim, w Nim i otrzymujemy dzięki Niemu życie (por. 1 J 4,9). Mamy to samo doświadczenie co apostołowie: kiedy

tracimy Go z oczu i zapominamy o Jego miłości, czujemy się zagubieni, jesteśmy jak suche gałęzie.

Potrzebujemy przebywania blisko Pana Jezusa, złożenia naszej głowy na Jego piersi, jak apostoł Jan.

Jednakże wiemy że, chociaż byśmy go porzucili –wiele razy ze względu na naszą słabość–, On natychmiast przyjdzie, aby odnaleźć nas na nowo, jak czynił to wobec uczniów po Zmartwychwstaniu. Jest Bogiem «który wybiega nam naprzeciw», otwierając ku nam ramiona poprzez swoją łaskę, aby przebaczyć nam jakiekolwiek grzechy, ponieważ «nie gorszy się ludźmi. Bóg nie nuży się naszymi niewiernościami»^[4].

Zbliżamy się do końca okresu wielkanocnego. Od najbliższej niedzieli liturgia kieruje swój wzrok ku przyjściu Ducha Świętego, którego Pan Jezus obiecał swoim uczniom. Syn powinien wrócić do Ojca. Już nie będzie wśród nich w sposób

widoczny, ale zapewnia ich, że nie powinni się niepokoić, ponieważ nie zostawi ich sierotami. «Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem» (J 14, 25). Po wspaniałym doświadczeniu trzech lat życia u boku Chrystusa, Jego nieobecność byłaby nie do wytrzymania bez pociechy Jego Ducha, a niezwykła misja, jaką pozostawił w ich rękach, niemożliwa do zrealizowania.

KSIEGA DZIEJÓW Apostolskich, którą czytamy podczas Mszy świętej w okresie wielkanocnym opowiada historię ewangelizacji w latach następujących po Pięćdziesiątnicy. Jest nazywana *ewangelią Ducha Świętego* ponieważ ukazuje niezwykle wydarzenia jakich

dokonał w rodzącym się Kościele. Duch Święty inspirował odważne działania apostołów i kładł na ich ustach słowa pełne mocy, poruszając jednocześnie serca ich słuchaczy. To On przewodniczył podejmowaniu decyzji na temat przyszłości Kościoła i wyznaczał trasę apostołom, prowadził ich, poruszał nimi lub zatrzymywał ich. Jego miłość była radością i bezpiecznym oparciem dla prześladowanych chrześcijan. Duch, który napełnił całkowicie duszę Chrystusa, napełniał także serca Jego *przyjaciół*, objawiając im mądrość pochodzącą od Boga. On dawał im siłę i uświęcał ich.

Zesłanie Ducha Świętego nie było jedynie zaskakującym wydarzeniem, które miało miejsce pewnej niedzieli w Jerozolimie. Całe życie pierwotnej wspólnoty było pełne Ducha Świętego i On sam nadal prowadzi dziś Kościół i może prowadzić nasze serca. W opowieści o nawróceniu

Korneliusza, Duch Święty poprowadził Piotra do domu setnika. «Powiedział do niego Duch: „Poszukuje cię trzech ludzi. Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem”» (Dz 10, 19-20). Kiedy Piotr dotarł do domu, podczas jego przemowy, dar Ducha Świętego zstąpił na tę pogańską rodzinę, sprawiając, że zaczęli mówić językami i wielbiąc Boga (por. Dz 10, 46). Zebrani bardzo się zdziwili ponieważ Duch Święty nie rozróżniał pomiędzy Żydami a poganami, nawet sam Piotr był tym zdumiony. «Wtedy odezwał się Piotr: „Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?” I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa» (Dz 10, 47-48).

Duch Święty jest Bożym darem, który odnawia naszą miłość i nasze pragnienie służby Chrystusowi. Jest miłością, która sprawia, że nasza miłość wzrasta. Jego nadejście

zaskakuje nas, czasami dlatego, że jest nieoczekiwane, czasami ze względu na siłę swojego działania. Z Jego obecnością wiara i nadzieja odzyskują swoją świeżość, miłość rozpala na nowo serce, radość i dobroć zdają się być bardziej dostępne i łatwiejsze w przekazywaniu innym w naszym otoczeniu. W tę niedzielę prosimy, aby misterium paschalne przemieniło nasze życie i objawiło się w naszych czynach, jak mówi modlitwa kolekta Mszy świętej. Możemy zwrócić się do Maryi, aby nauczyła nas *trwać* przy jej Synu, ufając, że Duch Święty okryje nasze życie swoim cieniem.

[1] Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*, nr 1.

^[2] Św. Augustyn z Hippony, *In Epist. Ioann. ad Parth.*, 7,4.

^[3] Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas Est*, nr 1.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 64.

Zdjęcie: *Renata Sedmakova*

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazanie-na-szosta-niedziele-
wielkanocy-rok-b/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazanie-na-szosta-niedziele-wielkanocy-rok-b/) (26-08-2025)